

RECENZJA

**rozprawy doktorskiej Pani mgr Marii Bernackiej-Siemion
pt. „Pojęcie czasu i jego znaczenie w prawie karnym materialnym”, Rzeszów 2019,
przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Zolla.**

I. Uwagi ogólne

1. Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Marii Bernackiej-Siemion poświęcona jest tematyce znaczenia czasu w prawie karnym materialnym. Jak objaśnia sama Autorka podstawowym celem dysertacji „(...) jest przybliżenie tego jedynie z pozoru łatwego i oczywistego zagadnienia a także wskazania jak wielką rolę odgrywa ono w całym procesie szeroko pojętej metodyki karnej. Umiejętne określenie czasu popełnienia czynu zabronionego ma decydujący wpływ na wiele instytucji prawa karnego, zwłaszcza zaś prawa karnego materialnego, (...) jest kluczowe dla właściwego zdekodowania zasadniczo wszystkich konstrukcji prawnych”. (s. 5). Praca ma charakter przekrojowego studium, poświęconego analizie - z punktu widzenia czynnika temporalnego - wielu instytucji prawa karnego materialnego, zarówno z zakresu nauki o ustawie karnej, nauki o przestępstwie, jak też nauki o środkach reakcji karnej. Zawiera zaprezentowane w przystępnej formie rozważania o charakterze teoretyczno-prawnym, wzbogacone analizą konkretnych stanów faktycznych, stanowiących ilustrację rozważanych problemów doktrynalnych. Wybór tematu należy uznać za trafny. Problem znaczenia czasu był już wprawdzie podejmowany w polskiej literaturze karnistycznej, tym niemniej wciąż rozstrzygnięcie wielu kwestii w tej materii generuje liczne kontrowersje. Nadto, prezentowane zagadnienia mają z całą pewnością istotne znaczenie praktyczne.

2. Zakres przeprowadzonej w dysertacji analizy zasadniczo odpowiada jej tytułowi. Swoje rozważania Autorka rozpoczyna objaśnieniem znaczenia takich pojęć jak: „czas popełnienia czynu”, „czas popełnienia czynu zabronionego”, „czas popełnienia przestępstwa” (s. 11-18). W dalszej kolejności przechodzi do analizy zagadnień wymagających rozstrzygnięcia na gruncie przepisów prawa karnego intertemporalnego (rozdział I, 1.4, 1.5), ujęcie znamion czasowych w typach czynów zabronionych (rozdział

II). Niezwykle istotne znaczenie, zarówno w wymiarze teoretyczno-prawnym, jak i praktycznym, ma analiza problemu określenia czasu popełnienia czynu zabronionego w przypadku czynów rozciągniętych w czasie (rozdział III). Przedmiotem zainteresowania badawczego Autorki stały się również takie kwestie, jak ustalenie czasu popełnienia czynu zabronionego w ramach form zjawiskowych oraz stadialnych popełnienia przestępstwa (rozdziały V i VI). Interesujące rozważania odnoszą się również do zagadnień czasu popełnienia czynu zabronionego a określenia wieku osoby (rozdział IX), czy też kwestii czasu popełnienia czynu zabronionego w kontekście unormowania niepoczytalności oraz poczytalności ograniczonej (art. 31 k.k. – rozdział X). W pracy znajdujemy analizę wielu zagadnień z zakresu nauki o środkach reakcji karnej, takich jak chociażby przesłanek podjęcia postępowania warunkowo umorzonego, zarządzenia wykonania warunkowo zawieszony kary, czy też odwołania warunkowego zwolnienia (rozdział VIII, 8.1). Interesujące problemy wykładnicze pojawiają się w ramach rozważań odnoszących się do znaczenia czasu dla przesłanek aplikacji instytucji recydywy specjalnej (rozdział VIII, 8.2), czy też kary łącznej (rozdział VIII, 8.3). Czynnikiem czasu ma również znaczenie dla przedawnienia karalności przestępstwa, przedawnienia wykonania kary, środków karnych, środków kompensacyjnych oraz przepadku (rozdział XIII), aż wreszcie zatarcia skazania (rozdział XIV). Zainteresowania badawcze Autorki nie ograniczyły się, jak można by wnioskować z tytułu rozprawy, jedynie do kwestii materialno-prawnych, lecz obejmują także zagadnienia konstytucyjne, postępowania karnego czy kryminologii (s. 8). W rozprawie brak odniesień do regulacji prawa karnego materialnego funkcjonujących w innych państwach, choć ograniczenie analizy wyłącznie do prawa polskiego nie wynika z tytułu pracy.

3. Autorka dość ogólnie sformułowała zasadniczy cel przygotowanej dysertacji, jako „(...) doraźne wywołanie tematów stanowiących realną problematykę przede wszystkim na gruncie praktycznym, zaś docelowo – długofalową refleksję nad poruszonymi zagadnieniami, być może prowadzącą do konkretnych zmian czy rozwiązań na gruncie zarówno normatywnym jak i legislacyjnym” (s. 270). W pracy wyraźnie zauważalne jest bardzo mocne akcentowanie praktycznych aspektów przeprowadzanej analizy. Jak czytamy „(...) monografia ta (...) jest (...) przeglądem i analizą najbardziej dyskusyjnych kwestii, które w związku z pojęciem czasu pojawiają się na gruncie prawa karnego materialnego, zarówno na płaszczyźnie aksjologicznej jak i – a może przede wszystkim – praktycznej” (s. 9), „niniejsza praca niewątpliwie jest wynikową teorii jak i praktyki prawa karnego” (s. 270) czy też „(...) praca ta jest wynikową

starć na styku teorii i praktyki (...)" (s. 271). Na przyjęcie takiej koncepcji z całą pewnością istotne znaczenie ma wzgląd na okoliczność, że Autorka wykonuje zawód związany z praktyczną aplikacją regulacji prawa karnego.

4. We „wprowadzeniu” (s. 8) recenzowanej dysertacji Autorka wymieniła szczegółowe problemy badawcze, które zostały w niej podjęte. Zostały one ujęte w formie następujących pytań:

„1. Jaki charakter i znaczenie ma pojęcie czasu na gruncie prawa karnego materialnego?

2. Czy pojęcia czasowe formułowane przez ustawodawcę w obrębie Kodeksu karnego są precyzyjne?

3. Czy prawnie dopuszczalne jest stosowanie pojęć synonimicznych odnośnie ujęć czasowych na gruncie karnomaterialnym?

4. Czy tożsame pojęcia czasowe na gruncie różnych przepisów w obrębie jednego tekstu prawnego mogą mieć różne znaczenia?

5. Jakie jest wzajemne oddziaływanie pomiędzy poszczególnymi pojęciami czasowymi w zakresie prawa karnego materialnego?

6. Jaki wpływ mają wątpliwości sygnalizowane w powyższym zakresie na stosowanie prawa?”.

W podsumowaniu rozważań pomieszczonych w pracy (s. 270-271), już po przeprowadzeniu analizy, Autorka nie udzieliła niestety jednoznacznych odpowiedzi na te pytania. Czytelnik jest zatem zmuszony zrobić to samodzielnie po lekturze rozprawy.

5. Podstawową zastosowaną w recenzowanej pracy metodą badawczą, choć nie zostało to wprost stwierdzone, jest metoda dogmatycznoprawna polegająca na analizie tekstów prawnych. Uzupełnia ją analiza poglądów formułowanych przez reprezentantów nauki prawa karnego oraz przyjmowanych w orzecznictwie. Autorka nie zdecydowała się natomiast na wykorzystanie metody prawnoporównawczej, co należy ocenić jako dość poważną wadę. Przedstawienie rozwiązań funkcjonujących w systemach prawa karnego innych państw, stanowiłoby niewątpliwie istotne wzbogacenie czynionych rozważań. Pozwoliłoby chociażby zorientować się, na ile istniejące w polskim ustawodawstwie karnym rozwiązania legislacyjne cechują się oryginalnością, czy też, jakie ewentualnie konstrukcje funkcjonujące za granicą można by recypować do polskiego systemu prawa karnego.

6. Recenzowaną rozprawę doktorską (obejmującą 322 strony) należy zakwalifikować do kategorii opracowań stosunkowo obszernych. Pod względem konstrukcyjnym praca składa się z wprowadzenia, wykazu ważniejszych skrótów, czternastu zasadniczych jednostek podziału tekstu (które Autorka we wprowadzeniu określa mianem „rozdziałów” (s. 6), choć formalnie taka intytulacja nie została im w pracy nadana), podsumowania, streszczenia pracy w języku angielskim, bibliografii oraz czterech załączników. Zasadniczo struktura rozprawy zasługuje na pozytywną ocenę, służąc klarownemu przedstawieniu analizowanej problematyki. Nie oznacza to, że kolejność prezentacji szczegółowych zagadnień jest wolna od zastrzeżeń. Takowe można podnieść chociażby odnośnie do umiejscowienia rozdziału VIII („Czas popełnienia kolejnego przestępstwa”), który winien znajdować się po rozważaniach pomieszczonych w rozdziałach IX i X, gdyż dotyczy zagadnień związanych ze stosowaniem sankcji karnych. Wydaje się również, iż kolejność podrozdziałów 1.2 i 1.3 powinna być odwrotna od przyjętej. Nie udało się także uniknąć drobnych usterek, jak chociażby to, że tytuł rozdziału V „Czas popełnienia czynu zabronionego a sprawcze i niesprawcze formy zjawiskowe popełnienia czynu zabronionego /art. 18 k.k./ (s. 61) sugeruje, iż w pierwszej kolejności zostaną omówione formy sprawcze popełnienia czynu zabronionego, jest zaś odwrotnie. Nie wydaje się również dostatecznie uzasadnione użycie jedynie w tytule rozdziału II określenia „praktyczne znaczenie ustalenia czasu popełnienia czynu zabronionego”, gdyż takie sformułowanie wskazujące na istotny wymiar praktyczny zawartych w tej jednostce rozprawy rozważań mogłoby zostać zawarte w tytułach innych rozdziałów, np. trzecim. Pewne rozważania wydają się również zbędne, np. analiza zatytułowana „przestępstwa formalne - definicja funkcjonalna”; „przestępstwa materialne – definicja funkcjonalna” (s. 59-60) mająca w istocie jedynie charakter podręcznikowy.

7. Oceniając sposób prezentacji szczególnych zagadnień na podkreślenie zasługuje to, iż Autorka stara się czynić to rzetelnie, przedstawiając występujące w literaturze i orzecznictwie stanowiska uczestników dyskursu, a także publikacje i orzeczenia, w których można odnaleźć referowane poglądy. Trzeba przyznać, że analiza prowadzona jest stosunkowo klarownie. Autorka podejmuje wiele kwestii, nie stroniąc też od tych o wysokim stopniu kontrowersyjności. Przykładowo, chodzi o rozstrzygnięcie problemu, czy przesłankę recydywy specjalnej z art. 64 § 1 k.k. może stanowić okres rzeczywistego pozbawienia wolności sprawcy, który następnie został mu zaliczony na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności (s. 100-102). Innym ciekawym

zagadnieniem jest problem wykładni występującego w brzmieniu art. 64 § 2 k.k. zapisu statuującego wymóg odbycia „(...) łącznie co najmniej rok kary pozbawienia wolności (...)”. W tym wypadku istota kontrowersji sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy relewantne jest ustalenie, że za każde z popełnionych przestępstw dolegliwość wykonanej kary izolacyjnej musi wynosić co najmniej 6 miesięcy (s. 106-111). Interesujące są rozważania dotyczące także m.in. ustawowego określenia wieku sprawcy (osoby pokrzywdzonej czynem karalnym), jako „dziecko”, „nieletni”, „małoletni”, „osoba poniżej 18 roku życia”, „sprawca, który nie ukończył 18 lat”, „młodociany”. Chodzi o ukazanie wzajemnych relacji między tymi pojęciami (s. 126-144). W ramach tej tematyki odnotujemy problem relewantności dla ustalenia małoletniości w prawie karnym regulacji art. 10 § 2 k.c. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu: „Przez zawarcie małżeństwa małoletni uzyskuje pełnoletniość. Nie traci jej w razie unieważnienia małżeństwa.”. Autorka stoi na stanowisku, że na gruncie prawa karnego małoletni to zawsze osoba w wieku do 18 lat. Nie są zatem relewantne wyjątki przewidziane w prawie cywilnym (s. 132). Interesujące, a także mające ważne praktyczne znaczenie, są uwagi dotyczące analizy zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem (art. 31 k.k.) w wypadku czynów karalnych rozciągniętych w czasie (s. 145-159). Mimo dużego stopnia skomplikowania, zostało ono w pracy zaprezentowane w klarownej formie. Analizując zagadnienie „czas popełnienia czynu zabronionego a ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu” (s. 184-202) Autorka słusznie konstatuje, iż z perspektywy społecznej szkodliwości popełnionego czynu, upływ czasu między jego popełnieniem a osądzeniem sprawcy nie powinien mieć znaczenia. Czyni jednak przy tym trafne zastrzeżenie, zgodnie z którym w wymiarze praktycznym „(...) zwłaszcza w sytuacjach w których doszło do znacznego upływu czasu pomiędzy czasem popełnienia danego czynu a jego osądzeniem, częstokroć owa materialnoprawna więź jaka istnieje ma pomiędzy przestępstwem a karą zostaje w sposób wyraźny osłabiona” (s. 201).

8. Autorka prezentując własny pogląd w analizowanych kwestiach zasadniczo stara się go uzasadnić. W niektórych przypadkach można jednak odczuć pewien niedosyt argumentacji. Wskazać w tym zakresie można przykładowo kwestię, czy sprawca przestępstwa który w trakcie postępowania karnego ma status młodocianego może go utracić w sytuacji, gdy po uchyleniu orzeczenia sądu pierwszej instancji, w toku ponownego rozpoznania sprawy ukończy 24 lat (s. 141-142). Problem jest kontrowersyjny, o czym przekonuje chociażby взгляд na okoliczność, że podjęcie rozstrzygającej tę kwestię uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20

czerwca 2012 r., I KZP 5/12, OSNKW 2012, nr 8, poz. 79 nastąpiło przy dwóch zdaniach odrębnych członków składu orzekającego. Czytelnik rozprawy mógł zatem oczekiwać pogłębionego odniesienia się do tego problemu wykładniczego.

9. W recenzowanej dysertacji są również miejsca, w których Autorka poza aprobatą określonej tezy, nie wskazuje konkretnych argumentów uzasadniających takie ujęcie. Dobrym przykładem jest zacytowanie tezy postanowienia SN z dnia 18 stycznia 2017 r., III KO 53/16, LEX nr 2202488. Za słuszne uznane zostało stwierdzenie, w myśl którego odmowa wszczęcia postępowania bądź jego umorzenie na zasadzie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. „(...) może nastąpić wyłącznie w wypadku ustalenia faktu popełnienia przestępstwa” (s. 206-207). Musi pojawić się zatem wątpliwość, czy taki wymóg jest aktualny również w występujących w praktyce sytuacjach, gdy zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa dotyczy czynu karalnego w stosunku do którego niewątpliwie upłynął już termin przedawnienia? Czy zatem odmowa wszczęcia postępowania, w oparciu o art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., gdy w sprawie nie przeprowadzono jakichkolwiek czynności dowodowych opiera się wówczas na stwierdzeniu popełnienia przestępstwa?

10. Formułując generalną ocenę zastosowanego w recenzowanej dysertacji doktorskiej sposobu analizy szczegółowych zagadnień należy stwierdzić, że Autorka stanęła przed dużym wyzwaniem. Znaczna ilość bowiem problemów wykładniczych wymagających analizy w kontekście wymogu zachowania racjonalnej objętości dysertacji doktorskiej musiało spowodować, że nie każde zagadnienie zostało szeroko omówione. Wydaje się jednak, że została przyjęta koncepcja, aby poszczególnym kwestiom szczegółowym poświęcić podobną uwagę. Takie podejście spowodowało jednak to, że analizie zagadnień wymagających większego namysłu (jak chociażby pomieszczonych w rozdziale III pracy) można zarzucić w niektórych miejscach zbytnią powierzchowność, o czym będzie jeszcze mowa w uwagach szczegółowych niniejszej recenzji.

11. Dorobek polskiego piśmiennictwa odnoszący się do tytułowej problematyki został przez Autorkę wykorzystany w szerokim zakresie. Bibliografia obejmuje pozycje o zróżnicowanej formie, takie jak: podręczniki, komentarze do aktów prawnych, opracowania monograficzne (165 pozycji), 43 artykuły naukowe, 16 glos, materiały konferencyjne (7 pozycji) oraz m.in. strony internetowe. Mimo tego bogactwa wskazać można prace, które zostały pominięte. Przykładowo, monografia autorstwa K. Banasik pt.

Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim, Warszawa 2014. W recenzowanej pracy został również wykorzystany bogaty dorobek orzecznicy, obejmujący 203 pozycje. Można jednak wskazać istotne judykatury, które nie zostały uwzględnione - m.in.: uchwała SN z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 29/01, OSNKW 2002, nr 1-2, poz. 2; wyrok SN z dnia 15 września 2005 r., II KK 15/05, LEX nr 157549; wyrok SN z dnia 22 stycznia 2014 r., III KK 440/13, LEX nr 1425050.

12. Pod względem redakcyjnym praca napisana jest starannie. Język prawniczy jest na dobrym poziomie. Pracę czyta się dobrze. Nieliczne są przypadki, w których można wskazać błędy literowe (np. s. 243, 270), stylistyczne (s. 42, 57) bądź też inne usterki (np. brzmienie art. 115 § 3 k.k. zostało powołane w dwóch przypisach - s. 85 przypis 239; s. 99 przypis 282). Zwracają również uwagę nieaktualne publikatory tekstów prawnych. Autorka nie uwzględniła bowiem ogłoszonych tekstów jednolitych aktów prawnych powoływanych w rozprawie. Zastrzeżenie można także sformułować odnośnie do cytowania zbyt obszernych fragmentów cudzych utworów (m.in.: s. 18-19; 52, 57, 78 przypis 217; s. 88, 89 przypis 250, s. 104-105 przypis 309 i 312, s. 150-152, 204, 205, 226-227 przypis 711, s. 255 przypis 831, s. 259 przypis 850). Nie jest również uzasadnionym częste cytowanie pełnego brzmienia powoływanych przepisów (m.in. s. 38, 66), a także pełnych tez wskazywanych judykatów w sytuacji, gdy nie jest to konieczne dla przeprowadzanego wyводу.

II. Uwagi szczegółowe

13. W większości poglądy zaprezentowane przez Autorkę recenzowanej dysertacji doktorskiej podzielam. W dalszych uwagach chciałbym natomiast skoncentrować się na kwestiach wymagających przynajmniej ponownego przemyślenia.

14. Jako zbyt kategoryczne należy ocenić stwierdzenie, zgodnie z którym: „(...) bez wątplenia dla prawa karnego materialnego najistotniejszym jest ustalenie czasu popełnienia czynu zabronionego. Inne czyny - nie leżą w jego zainteresowaniu i z tego względu są dla niego irrelewantne” (s. 13). Pamiętać jednak należy, że chociażby dla wymiaru kary ma znaczenie zachowanie sprawcy po popełnieniu czynu (co wynika wprost z brzmienia art. 53 § 2 k.k.). Nie można zatem twierdzić, że takie zachowanie sprawcy jest prawnokarne irrelewantne.

15. Autorka podnosi w swej analizie trudne zagadnienie oceny sytuacji, w której zmiana ustawy odnoszącej się do czynu zabronionego następuje w trakcie jego popełniania. Wśród przepisów obowiązującego Kodeksu karnego próżno byłoby szukać ustawowego rozwiązania tej kwestii. Przedstawiając możliwe warianty rozstrzygnięcia, nie zaprezentowała jednoznacznie swojego stanowiska, ograniczając się w istocie do stwierdzenia, zgodnie z którym: „Wydaje się, iż przyjęcie w tym wypadku za czas popełnienia czynu zabronionego ostatniego momentu realizacji znamion czynności wykonawczej, konieczne jest ze względów funkcjonalnych.” (s. 23). Takie stwierdzenie pozostaje w sprzeczności z jednoznacznym brzmieniem art. 6 § 1 k.k., w myśl którego czasem popełnienia czynu zabronionego jest czas całego zachowania sprawcy, a nie jedynie „ostatni akord”. Względy funkcjonalne nie mogą stanowić dostatecznego uzasadnienia dla przyjęcia koncepcji pozostającej w oczywistej sprzeczności z jednoznacznym brzmieniem przepisu.

16. W pracy wadliwie utożsamia się stronę podmiotową czynu zabronionego z podmiotem czynu zabronionego. W podrozdziale 2.2 zatytułowanym „Czas popełnienia czynu zabronionego a znamiona czasowe strony podmiotowej czynu zabronionego/czas popełnienia czynu zabronionego i jego wpływ na stronę podmiotową czynu zabronionego.” analizie poddano czyny zabronione indywidualne właściwe i niewłaściwe (s. 31). Czytamy w nim, że: „Typy czynów zabronionych o charakterze indywidualnym właściwym, to tego rodzaju czyny zabronione, które może popełnić tylko podmiot posiadający określoną w ustawie cechę, która w istocie stanowi znamię strony podmiotowej.” (s. 32).

17. Bardzo ważne, odnoszące się do niezwykle skomplikowanej kwestii są rozważania zawarte w rozdziale III recenzowanej pracy zatytułowanym: „Określenie czasu popełnienia czynu zabronionego w wypadku czynów rozciągniętych w czasie: przestępstwa wieloczynowe, trwałe i czyn ciągły /art. 12 k.k./” (s. 46-58). Autorka przyjmuje koncepcję, zgodnie z którą w wypadku czynu ciągłego czas jego popełnienia „(...) należy ustalać na czas ostatniego aktu działania sprawcy składającego się na ten czyn ciągły” (s. 47). Taką samą zasadę należy przy tym odnosić do innych przestępstw rozciągniętych w czasie, jak chociażby trwałych (s. 47). Z drugiej strony, Autorka wyraźnie akcentuje, że „w opisie czynu zabronionego za konieczne i usprawiedliwione wydaje się jednakże wskazanie całej zawartości czasowej takiego czynu zabronionego, czyli całego okresu zachowania się sprawcy (...)” (s. 48). Krytycznie należy jednak

ocenić brak szerszej analizy tak fundamentalnej kwestii. Jest to o tyle istotne, że w orzecznictwie prezentowany jest w szerokim zakresie odmienny pogląd, zgodnie z którym „granice ciągłości wyznacza początek pierwszego i zakończenie ostatniego z zachowań, jeśli wszystkie zostały podjęte ze z góry powziętym zamiarem” (wyrok SN z dnia 22 stycznia 2014 r., III KK 440/13, tak też m.in.: uchwała SN z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 29/01; wyrok SN z dnia 15 września 2005 r., II KK 15/05). Mając świadomość, że akceptacja poglądu prezentowanego przez Autorkę pozwala na uniknięcie wielu problemów w praktycznej aplikacji konstrukcji jurystycznej opisanej w art. 12 k.k., trzeba jednak pamiętać, iż bazuje na fikcji. Przyjmujemy bowiem, że w wypadku „czynu rozciągniętego w czasie”, czas jego popełnienia to moment czasowy ostatniego zachowania sprawcy, a zatem jedynie fragmentu całości. Bardziej przekonujące wydaje się odmienne stanowisko, zgodnie którym „(...) wyznaczenie czasu popełnienia czynu ciągłego postrzegać należy odmiennie w przypadku konsekwencji związanych z obliczaniem skutków prawnych, odmiennie zaś w odniesieniu do kwestii związanych z warunkami odpowiedzialności karnej. (...) w pierwszym, z uwagi na funkcje związane z wyznaczaniem czasu popełnienia czynu ciągłego, relewantny jest moment ostatniego zachowania. W drugim przypadku konieczne jest uwzględnienie całego czynu ciągłego – od chwili rozpoczęcia pierwszego do chwili zakończenia ostatniego zachowania” (P. Kardas (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1-52* (red. W. Wróbel, A. Zoll), Warszawa 2016, s. 247-248). W pracy próżno byłoby szukać podjęcia polemiki z powyższym stanowiskiem. Publiczna obrona rozprawy doktorskiej stwarzać będzie ku temu dobrą okazję.

18. W ramach rozdziału III podjęte zostało zagadnienie wykładni pojęcia „krótki odstęp czasu” funkcjonującego w art. 12 k.k. Z całą pewnością ma ono charakter nieostry, a próbom ustalenia jego zakresu znaczeniowego poświęcony jest bogaty dorobek piśmienniczy i orzeczniczy. Autorka analizuje w szczególności orzeczenia sądowe dotyczące tego zagadnienia, odwołując się przy tym również do art. 6 § 2 k.k.s. Trudno nie zgodzić się z Nią, iż wprowadzenie takiego sformułowania do brzmienia przepisu było zabiegiem celowym, stwarzając sądowi, w realiach konkretnego stanu faktycznego, możliwość oceny, czy odstępy czasu między poszczególnymi zachowaniami sprawcy można kwalifikować, jako krótkie (s. 51). Poprzestając na takiej konstatacji, w pracy próżno byłoby jednak szukać propozycji szczegółowych kryteriów, jakimi ma się kierować sąd rozstrzygając ten problem. Jakże wreszcie znaczenie dla aplikacji art. 12 k.k. ma regulacja przewidziana w kodeksie karnym skarbowym, zgodnie

z którą „(...) za krótki odstęp czasu uważa się okres do 6 miesięcy” (art. 6 § 2 *in fine* k.k.s.). Autorka będzie mogła odnieść się do tych kwestii podczas publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

19. Niejasne jest stanowisko Autorki odnośnie do rozstrzygnięcia istotnego dla praktyki problemu prawnokarnej oceny sytuacji, gdy sprawca pierwszego zachowania objętego czynem ciągłym dopuścił się jeszcze przed upływem 5-letniego okresu tzw. przedawnienia recydywy, a ostatniego już po upływie tego okresu. W rozstrzygnięciu tej kwestii, zarówno w literaturze karnistycznej, jak i orzecznictwie, brak jednolitości poglądów. W pracy został zacytowany m.in. wyrok SN z dnia 25 października 2012 r., IV KK 213/12, LEX nr 1232841, w którym najwyższa instancja sądowa opowiedziała się za dopuszczalnością zastosowania instytucji nadzwyczajnego obostrzenia kary z art. 64 k.k. W dalszej kolejności została zaprezentowana krytyczna ocena tej koncepcji sformułowana przez A. Sakowicza (s. 54), po czym Autorka stwierdza: „Ze względów racjonalnych stanowisko to należałoby jednak odrzucić, dzielając w tym zakresie, niejako w drodze wyjątku, stanowisko prezentowane przez Sąd Najwyższy w przytoczonym wcześniej judykacie. Zasadności tego stanowiska nie można odmówić, chociażby analizując przypadek po raz kolejny popełnianego przestępstwa niealimentacji, mającego również, podobnie jak czyn ciągły, charakter przestępstwa wieloczynowego.” (s. 55). Pogląd Autorki nie został zatem wyrażony klarownie. Trzeba przy tym mieć świadomość, że wskazany pogląd Sądu Najwyższego jest opozycyjny wobec przyjętej w pracy koncepcji, w myśl której czasem popełnienia czynu ciągłego jest czas ostatniego zachowania sprawcy.

20. Błędne jest stwierdzenie, że „(...) przy formach współsprawstwa zarówno w jej klasycznej formie, a więc wielosprawstwa, jak i sprawstwa kierowniczego czy polecającego (...)” (s. 62).

21. Autorka w ramach rozważań „czas popełnienia kolejnego przestępstwa w kontekście instytucji probacji” analizuje m.in. zapis z art. 68 § 3 k.k. Prezentuje stanowisko, zgodnie z którym regulacja zawarta w powołanym przepisie obecnej kodyfikacji karnej jest „(...) kolejnym przykładem, kiedy brak precyzji po stronie ustawodawcy w operowaniu pojęciami czasowymi, bowiem w tym ujęciu użyte przez ustawodawcę sformułowanie „przestępstwo” ma taki wymiar, może doprowadzić do licznych i niewątpliwie wymiernych sprzeczności na gruncie stosowania prawa” (s. 85).

Wydaje się jednak, że analizowany zapis ustawy jest klarowny. Zresztą, w pracy nie sformułowano w tej kwestii konkretnego postulatu *de lege ferenda* jego zmiany.

III. Wnioski końcowe

Mając na uwadze zawarte w niniejszej recenzji uwagi niniejszym stwierdzam, że rozprawa doktorska pt. „Pojęcie czasu i jego znaczenie w prawie karnym materialnym.” stanowi oryginalne rozwiązanie przez Autorkę problemu naukowego oraz wykazuje Jej ogólną wiedzę teoretyczną w zakresie prawa karnego, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, w rozumieniu art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1789 ze zm.) i wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Marii Bernackiej-Siemion do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, reading "Jerzy Rąkowski". The signature is written in a cursive style with a large initial 'J'.